

ZJAZD NAUKOWY ASTRONOMÓW POLSKICH był zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Astronomiczne (głównie przez jego prezesa prof. Wł. Dziewulskiego, dyrektora Obserwatorium Astronomicznego U. S. B. w Wilnie). Odbył się w Warszawie w dniach 29–31 sierpnia 1931 r.

Odczyt inauguracyjny «O ruchach gwiazd w przestrzeni» wygłosił prof. W. Dziewulski, poczem nastąpiły referaty ściślejsze. Asystenci prof. T. Banachiewicza (inż. J. Jasnorzewski i inż. J. Rodkiewicz) przedstawili wyniki badań nad konstruowaniem w Obserwatorium U. J. w Krakowie wahadłami grawimetrycznymi. Resztę programu pierwszego dnia wypełniły referaty przeważnie z zakresu mechaniki nieba, prof. T. Banachiewicza, prof. W. Dziewulskiego, majora K. Jankowskiego oraz mgra P. Demiańczuka.

W następnym dniu wygłosili odczyty: prof. F. Kępiński i prof. J. Witkowski — o udziale Zakładu Astronomji Praktycznej Politechniki Warszawskiej i Obserwatorium Uniwersytetu Poznańskiego w międzynarodowych pomiarach długości geograficznych jesienią 1933 r., oraz prof. W. Gorczyński — o pomiarach aktywnometrycznych promieniowania słonecznego. Popołudniowe obrady były poświęcone tematowi astrofizycznym, poruszonym przez prof. F. Kępińskiego, prof. E. Rybkę, dra M. Kowalczewskiego, dra J. Mergentalera, mgra P. Demiańczuka i mgra W. Ehrenfeuchta. Ostatni dzień wypełniły referaty również z zakresu astrofizyki prof. E. Rybki, mgra W. Iwanowskiej oraz mgra W. Zonna.

Obradom przewodniczył rektor Politechniki Warszawskiej prof. E. Warchałowski oraz profesorowie J. Witkowski i F. Kępiński. Zjazd zgromadził niemal wszystkich astronomów i geodetów z wyższych uczelni Krakowa, Lwowa, Poznania, Warszawy i Wilna. Żywa dyskusja po poszczególnych referatach była dowodem wielkiego zainteresowania się słuchaczy poruszaniem tematami. Ponieważ w założeniu swem zebranie to było pomyślane jako czysto naukowe, przeto sprawy organizacyjne astronomji polskiej nie były na niem poruszane. Jako pierwsze (od czasu Zjazdu Astronomów polskich w lutym r. 1923 w Toruniu z okazji uroczystości kopernikańskich) plenarne zebranie astronomów polskich, którzy mieli rzadką sposobność wzajemnego zbliżenia się, bezpośredniej wymiany myśli oraz zaznajomienia się z pracami badawczymi, wykonywanymi w poszczególnych ośrodkach astronomicznych w Polsce, Zjazd przyniósł uczestnikom znaczne korzyści naukowe; byłoby przeto rzeczą pożądaną, aby podobne naukowe zjazdy astronomów polskich były powtarzane także w przyszłości.

Od dn. 27 do 29 września trwał w Krakowie VII ZJAZD FIZYKÓW POLSKICH. Zjazd ten zgromadził 170 fizyków z całej Polski pod przewodnictwem prof. Cz. Białobrzeskiego. W odczycie inauguracyjnym prof. Białobrzeski mówił o postępach fizyki współczesnej i wygłosił wspomnienie, poświęcone pamięci ś. p. Marii Skłodowskiej-Curie.

Liczba referatów specjalnych, wygłoszonych w trzech sekcjach naukowych (dwóch, poświęconych fizyce doświadczalnej, jednej — fizyce teoretycznej) i jednej dydaktycznej, doszła do stu kilkudziesięciu. Spraw natury organizacyjnej na samym Zjeździe nie poruszano. Natomiast na Walnem Zgromadzeniu członków Polskiego Towarzystwa Fizycznego, odbytem podczas Zjazdu, uchwalono, co następuje:

1) Zwrócić się do Zarządu Głównego T-wa z prośbą, by rozpoczęto na terenie Ministerstwa W. R. i O. P. akcję w celu polepszenia warunków bytu mechaników wyższych uczelni<sup>1</sup>;

2) zwrócić się do Zarządu Głównego, by zajął się sprawą reorganizacji Zjazdów Fizyków Polskich, które w swej dotychczasowej postaci, zdaniem większości uczestników, nie odpowiadają swemu zadaniu. Sprawę powyższą należy przedyskutować na zebraniu Zarządu Głównego z udziałem delegatów (po 2 z każdego Oddziału);

3) zwrócić się do Zarządu Głównego z prośbą o interwencję u władz w sprawie niedostatecznego przygotowania pracowni szkolnych do wykonywania nowych programów (Oddział Wileński jako wnioskodawca ma przygotować materiały lub projekt memorjału);

4) stwierdzając, że większość młodych fizyków, kończących wyższe studia i przygotowanych do pracy badawczej, nie może znaleźć w życiu zastosowania dla swej wiedzy — co się wydaje rzeczą nienormalną wobec istnienia wielu instytucyj państwowych (jak P. Instytut Meteorologiczny, Urząd Miar i Wąg, różne instytuty wojskowe), wreszcie przedsiębiorstw przemysłowych, gdzie fizycy winni, jak to się dzieje w krajach zachodnio-europejskich, znaleźć szerokie zastosowanie — Walne Zebranie zwraca się do Zarządu Głównego, by zebrał dane w tej sprawie i poczynił odpowiednie starania<sup>2</sup>.

Wspomniane w punkcie 2-im posiedzenie rozszerzonego Zarządu Głównego P. T-wa Fizycznego odbyło się w dniu 2.II 1935 r.

Na zebraniu tem m. i. uchwalono wysłać memorjały do Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie krzywdzącego położenia mechaników wyższych uczelni (por. wyżej p. 1), jako też w sprawie niedostatecznego przygotowania pracowni szkolnych (p. 2).

W sprawie reorganizacji Zjazdów Fizyków Polskich postanowiono, że Zjazdy mają odbywać się co dwa lata i trwać mają przez cztery dni. Obrady naukowe mają odbywać się w jednej sekcji, poza tem należy utrzymać sekcję dydaktyczną. Zjazdy nie będą poświęcane tematom specjalnym; należy też zachować odczyty treści ogólnej. Niema prac uprzywilejowanych na Zjazdach. Rozdział pomiędzy Zakładami czasu, przeznaczonego na referaty z prac doświadczalnych poszczególnych Zakładów, dokonywany będzie proporcjonalnie do liczby publikacyj zakładowych, zgłoszonych w okresie dwuletnim pomiędzy ostatnim a następnym Zjazdem, przyczem na referaty prac doświadczalnych różnych Zakładów wraz z dyskusją przeznaczają się do 12 godzin, minimum zaś czasu udzielanego Zakładom wynosi 20 minut. O wyborze prac referowanych w czasie przeznaczonym decydują kierownicy Zakładów. Na referaty osób niezwiązanych z jakimkolwiek Zakładem będzie przeznaczone około 1 godz. czasu. Ostateczny szczegółowy projekt reorganizacji Zjazdów

<sup>1</sup> Dotychczas mechanicy ci należą do kategorii niższych funkcjonariuszów i jako tacy mogą awansować, tak jak woźni, tylko do X grupy uposażenia służbowego. Często się też zdarza, że, będąc wybitnymi fachowcami, rzucają posady mechaników. <sup>2</sup> Wniosek ten zmierział do zmiany istniejących stosunków, w których młode siły badawcze, kierując się na jedyną zostającą do dyspozycji drogę nauczycielską, tracą kontakt z pracą naukową i pod tym względem giną dla społeczeństwa, nie ulega zaś wątpliwości, że są one niezbędne zarówno do usprawnienia metod produkcji techniczno-chemicznej, jak i do spraw obrony Państwa.

ma być opracowany na powyżej streszczonych zasadach przez Oddział Wi-  
leński Polskiego Towarzystwa Fizycznego.

Wyłącznie sprawom organizacyjnym poświęcono I OGÓLNOPOLSKI ZJAZD HI-  
STORYKÓW SZTUKI, który zgromadził się w dniach 2-4 października w Krako-  
wie. Programowi referat o zadaniach i obowiązkach historyków sztuki wy-  
głosił prof. U. J. dr Tadeusz Szydłowski. Podkreślił on przede wszystkim, iż  
z 8-iu doniedawna istniejących katedr historii sztuki w uniwersytetach znie-  
siono 2, a więc 25%, a potrzeby nauczania wzrastają. Prace wybitnych uczo-  
nych polskich nie mogą znaleźć wydawców, a tymczasem zjeżdżają do Polski  
wyprawy badawcze obce, przede wszystkim niemieckie, i rodzi się obawa, iż  
obcy wyprzedzą nas w badaniach naszych zabytków. Muzealnictwo polskie—  
zdaniem mówcy—stoi na niskim poziomie, a kształcenie muzeologów staje się  
coraz trudniejsze.

Sprawę nauczania historii sztuki w szkołach średnich oświectliły referaty  
prof. dra S. Gąsiorowskiego, prof. dra M. Morełowskiego, doc. dra M. Walic-  
kiego i dra M. Gutkowskiej. Zagadnienie wychowania przyszłych twórców  
i odbiorców sztuki ważne społecznie, jest też ważne zawodowo—gdyż wpro-  
wadzenie historii sztuki do szkół zapewniłoby byt wielu adeptom tej dotych-  
czas tak arystokratycznej nauki.

Referat konserwatora generalnego J. Remera poruszył zagadnienie inwen-  
taryzacji zabytków. Słuchacze powzięli rezolucję o konieczności zwiększenia  
dotacyj państwowych na dalsze prace inwentaryzacyjne oraz na druk przy-  
gotowanych już opisów. Wysłunięto też potrzebę utworzenia przy katedrach  
historii kursów przygotowujących przyszłych inwentaryzatorów.

Na podstawie referatu doc. dra S. Komornickiego wypowiedziano się co do  
potrzeby wydawania źródeł archiwalnych do historii sztuki; z dyskusji nad  
wywodami dra M. Sterlinga wyłoniła się rezolucja o konieczności stworzenia  
pry Zbiorach Państwowych instytutu badań starych obrazów.

Następtwem wysunięcia potrzeb organizacyjnych było zorganizowanie  
Polskiego Związku Historyków Sztuki. W obradach nad charakterem nowej  
organizacji ostro starły się dwie koncepcje: zmierzająca do nadania Związkowi  
charakteru wyłącznie naukowego i druga — koncepcja związku zawodowego,  
któryby bronił spraw zawodowych młodszych przede wszystkim pracowników  
naukowych, ciężko przeważnie walczących o byt materialny i możliwość pracy  
naukowej.

Ostatecznie w zadaniach Związku wysunięto na pierwszy plan zawodowość  
i silnie podkreślono społeczne zadanie historyków sztuki. Na przewodniczą-  
cego Zarządu Związku powołano prof. Szydłowskiego.

Zjazdowi przewodniczył prof. dr Zygmunt Batowski, w Zjeździe wzięło  
udział ponad 50 uczestników. Obrady uzupełniono wycieczkami, które zaznajom-  
iły uczestników z dokonywanymi w Krakowie pracami konserwatorskimi  
i badawczymi.

Zjazd historyków sztuki wyróżnia się z licznych, zawsze w sposób jednakowy  
organizowanych zjazdów naukowych, co do celowości których ostatnimi czasy  
budzi się tyle uzasadnionych wątpliwości. Wyłączenie referatów nauko-  
wych, wytoczenie żywych i ważnych społecznie zagadnień oraz projektów